

Szanowni Państwo!

Zbliża się niezwykle czas w roku, jakim jest Wielkanoc. Okres refleksji i zadumy, wspólnego przeżywania największej i najważniejszej tajemnicy wiary chrześcijańskiej, czyli zmartwychwstania w chwale Jezusa Chrystusa, a także czas ogromnej nadziei i radości z odradzającego się życia. Wielkanoc poza głębokim wymiarem religijnym urzeka wielowiekową, bogatą i piękną tradycją świąteczną. W Polsce wiążą się z nią ciekawe zwyczaje oraz wyjątkowe i smaczne potrawy. W wielu miejscach w Polsce wykształciły się na przestrzeni lat własne, lokalne tradycje, które podkreślają wyjątkowość tych społeczności. Nasza miejscowość może się poszczycić właśnie taką niezwykłą tradycją. Każdego roku od 347 lat dziewczęta i chłopcy naszej parafii modlą się i śpiewając, pielgrzymują do przydrożnych krzyży i kapliczek. Tą niezwykłą tradycją, jaką jest procesja pacholcza może się poszczycić tylko Syrynia.

Młodzież Syryni i Lubomi w XVII wieku spisała dokument, w którym prosiła o pozwolenie na odbywanie procesji pacholczych. Pragnęli przez siedem kolejnych niedziel odwiedzać przydrożne krzyże i kaplice, ukazując w ten sposób swoje przywiązanie do Chrystusa. Dziewczęta i chłopcy w stworzonym przez siebie dokumencie kilkakrotnie prosili o to, aby pilnowano ich postanowień i nie pozwolono procesjom ustać. Młodzież prosiła w akcie założycielskim o to, aby kolejne pokolenie nie złamały złożonego przez nich ślubowania. Przez 347 lat mieszkańcy Syryni nie złamali danego słowa, nawet wtedy, gdy trwała druga wojna światowa, czy uczestnictwa w procesjach zakazała władza komunistyczna. Procesje pacholcze przez pokolenia integrowały młodzież Syryni, pozwalały poczuć się częścią wspólnoty odpowiedzialnej za to wielowiekowe dziedzictwo.

Niestety z roku na rok zauważamy, że coraz mniej młodzieży bierze udział w procesjach. Wielowiekowa tradycja jest zagrożona! Dzisiaj udział w procesjach może wydawać się ogromnym wyzwaniem. Młodzież zajęta nowoczesną technologią nie pamięta o postanowieniach swych przodków. Bardzo często młodzi ludzie wstydzą się brać udział w tych spotkaniach, głośno modlić się i śpiewać radosne pieśni. Wydaje się im, że to nie pasuje to współczesnego świata. A może warto zwolnić, spotkać się i bez wstydu razem śpiewać na cześć Pana? Zadaniem całej społeczności jest wspieranie ich w podejmowaniu trudu udziału w procesjach. Zachęćmy nasze dzieci, aby wyszły z domu, spotkały się z rówieśnikami, chwaliły zmartwychwstałego Pana! Nie pozwólmy, aby ta wyjątkowa na skalę światową tradycja, zaginęła w naszych czasach. Bądźmy z niej dumnie i przekazujmy ją następnym pokoleniom. Za trzy lata przypada 350 rocznica powołania do życia procesji pacholczych, zróbmy wszystko, abyśmy razem mogli świętować ten jubileusz. Pragniemy również zachęcić wszystkich do odszukania w rodzinnych albumach zdjęć z procesji pacholczych, które pozwolą nam stworzyć wspólną wystawę.

Dyrekcja i Nauczyciele
Szkoły Podstawowej im. Romana Dwirczaka w Syryni